



# Masz wiadomość

od św. Gerarda

Miesięcznik parafii św. Gerarda  
ul. Wiejska 17, 44-121 Gliwice  
tel. 32 270 74 10  
www.swgerard.pl

Nr 5/2022 (7)

08.05.2022 r.

## E-mail od Nadawcy

### Szanowni Czytelnicy, drodzy Parafianie!

Nadszedł maj, jeden z piękniejszych miesięcy. Przyroda zbudziła się już do życia i cieszy świeżością zieleni, kolorem kwiatów i śpiewem ptaków. W naszym katolickim Kościele piękna majowemu czasowi dodaje niewątpliwie Maryja, której ten miesiąc jest poświęcony. Dlatego chcielibyśmy kolejny numer „Masz wiadomość” poświęcić tej wyjątkowej Kobiecie, naszej duchowej Matce i Pośredniczce Bożych łask.

Piszemy o najpiękniejszym hymnie uwielbienia *Magnificat* i o najstarszym maryjnym nabożeństwie, jakim jest Akatyst. W numerze tym mierzymy się również z pytaniem, skąd mamy tyle maryjnych wizerunków? A jeden z nich, o tajemniczym tytule Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej, przybliży nam nasza Czytelniczka. Dopelnieniem tego majowego numeru jest artykuł o rodzajach nabożeństw.

Życzymy przyjemnej lektury oraz owocnej relacji z Najświętszą Maryją Panną.





## Wiadomości (nie) z tej ziemi

*czyli skrót kazania do rozmyślenia*

Wczytując się we fragmenty Ewangelii, które ukazują wiarę i postawę Matki Bożej, trzeba sobie zadać pytanie o naszą osobistą postawę wobec Boga, o zasłuchanie w słowo Jezusa i otwarcie na Ducha Świętego. Hymn uwielbienia (Łk 1, 46-55), który wychodzi z ust Matki Najświętszej, jest streszczeniem tego, co każdy z nas może i powinien przeżywać zwłaszcza w miesiącu Jej poświęconym.

Każde słowo, które słyszymy w *Magnificat*, kieruje człowieka ku Bogu. To właśnie Jego wielbi ludzka dusza, to w Nim duch człowieka odnajduje swoją radość, to On spogląda na nasze uniżenie, czyni dla nas wielkie rzeczy i swym miłosierdziem ogarnia każde pokolenie. W prostych słowach uwielbienia Maryja streszcza to wszystko, co kryje się w głębi ludzkiej duszy, gdy czuje na sobie Boże wejrzenie. W chwili wybrania i wtedy, gdy w Jej życiu zaczynają się realizować wielkie dzieła Boże, Niewiasta z Nazaretu nie myśli o sobie. Mówi tylko o Tym, który Ją wybrał, bo *święte jest Imię Jego*.

Spojrzenie na wydarzenia, które miały miejsce w życiu Najświętszej Maryji Panny i na Jej postawę, może być dla nas okazją do jeszcze głębszego i pełniejszego spotkania z Bogiem. Ta, którą Bóg przyjął do swojej chwały, ukazuje bowiem drogę, którą powinien pójść każdy z nas.



## List od (Nie)Znajomej

*czyli kobiecą ręką pisane*

„Witaj, przez którą jaśniej radość,  
Witaj, dla której kłątwa odpuszczona”

(Akatyst ku czci Bogurodzicy)

*Drogi Przyjacielu,*

W numerze poświęconym Najświętszej Maryji Pannie chciałabym się z Tobą podzielić moim ostatnim odkryciem. Jest nim Akatyst ku czci Bogurodzicy. Akatyst z greckiego *Akathistos* (grec. „a” – nie, „kathiden” – siedzieć; niesiedzący) jest nabożeństwem składającym się z pieśni pochwalnych śpiewanych na stojąco ku czci Chrystusa, Ducha Świętego, Matki Bożej lub świętych.

Akatyst ku czci Matki Bożej jest najstarszym nabożeństwem maryjnym. Powstał w V-VI wieku w Bizancjum, a jego autorstwo przypisuje się św. Romanowi Pieśniarzowi. Słowa i melodia miały mu zostać objawione przez samą Matkę Bożą podczas snu. Bizantyjczycy wyśpiewywali tę pochwalną pieśń jako

hymn wdzięczności za uratowanie Konstantynopola przed atakiem pogańskich Awarów w 626 roku. W VIII wieku Wenecjanie przenieśli tę modlitwę do Włoch, gdzie została przetłumaczona na łacinę. Pierwsza polska wersja Akatysty powstała w 1965 roku, natomiast najwierniejsze oryginałowi tłumaczenie dokonał marianin o. Sergiusz Jan Gajka w roku 1980. Wielkim orędownikiem tego maryjnego nabożeństwa był św. Jan Paweł II. Widział w nim modlitewny pomost łączący dwa chrześcijańskie Kościoły: wschodni i zachodni.

Akatyst składa się z 24 naprzemiennych krótszych (kontakion) i dłuższych (ikos) strof, które tworzą dwie odmienne pod względem treści części. Pierwsza z nich opisuje życie Maryi od Zwiastowania do Ofiarowania Chrystusa w świątyni. W drugiej rozważamy boską i ludzką naturę Chrystusa oraz dziewictwo Jego Matki. Dłuższe strofy zaczynają się od zapowiedzi wydarzenia lub tematu, który kieruje nasze myśli ku tajemnicy zaproponowanej do rozważenia w danym fragmencie hymnu np. dziewicze poczęcie Jezusa. *Czeka Dziewica z upragnieniem na poznanie niepoznawalnego i rzecze Bożemu słudze: „Czyż łono moje dziewicze może począć i porodzić Syna? Powiedz mi”. A on w bojaźni i czci rzekł Jej wołając: „Witaj, wtajemniczona w niewymowną radę”.*

Następujące potem zawołania rozpoczynają się pozdrowieniem Maryi słowem „Witaj”, po którym wyspiewywane są poetyckie wezwania ku czci Najświętszej Marii Panny.

*Witaj, drabino, po której sam Bóg z nieba zstąpił.*

*Witaj, moście, wiodący z ziemi ku niebiosom*

*Witaj, cudzie, o którym słów brak jest aniołom,*

*Witaj, rano bolesna zadana demonom.*

Akatyst jest bardzo uroczyście celebrowany w Kościołach wschodnich. Wypiewuje się go pośrodku cerkwi, przed ikoną Matki Bożej. Modlitwa Akatystem w zaciszu cerkwi wypełnionej ikonami musi być niezwykłą duchową uczta, skoro nawet słuchając tego hymnu w domowych pieleszach doświadczamy jego piękna. Pieśń ta pozwala uświadomić sobie, jak wiele zawdzięczamy Maryi i jak wielką chwałą otoczył Ją Chrystus za Jej *Fiat* i posłuszeństwo Bożym planom.

Jeśli dotychczas, drogi Przyjacielu, Matka Boża nie była Ci bliska, to zapewniam, że zmieni się to, jeśli wysłuchasz tego przejmującego hymnu z sercem otwartym na treści w nim zawarte. A jeśli już darzysz Maryję synowską miłością, to pokochasz Ją jeszcze bardziej. Ale... Jak każde nabożeństwo do Najświętszej Marii Panny również i to nie byłoby Jej miłe, gdyby nie prowadziło do większego umiłowania Jej Syna. Bo Jej chwała jest tylko w Jego chwale, a cześć oddana Jej, czcią oddaną Jemu. Dlatego w drugiej części Akatysty rozważamy Tajemnicę Wcielenia i wychwalamy Chrystusa, który uświęcił Maryję przez swoje poczęcie w Jej łonie.

*Podziwiali aniołowie wielkie dzieło Twojego wcielenia. Widzieli jak nieprzystępny, Boże, stałeś się przystępnym dla wszystkich człowiekiem. Zamieszkałeś*

między nami słuchając wołania: *Alleluja. (...) Wielbiąc pieśniami Twego Syna chwalimy hymnem wszyscy też i Ciebie, jako świątynię duchową, Bogurodzico. Ten który mieszkał w Twoim łonie trzymając w dłoni wszystkie rzeczy, Pan nasz, uświęcił Cię i uczcił i nauczył nas wołać do Ciebie.*

Żaden opis nie odda piękna Akatysty, dlatego zachęcam Cię do wysłuchania tego wyjątkowego nabożeństwa maryjnego. Głębokie słowa i piękna melodia tej modlitwy nie tylko otworzą Twoje serce na miłość do Najświętszej Marii Panny i Jej Syna, ale również napelnia Cię pokojem.

*Nie(Znajoma)*



## Nadesłane do redakcji

*czyli kilka słów o Matce Trzykroć Przedziwnej  
i Ruchu Szensztackim*

Maryja czczona jest w sanktuariach szensztackich jako Matka Trzykroć Przedziwna (*Mater Ter Admirabilis*). Tytuł ten Rodzina Szensztacka przejęła od Kongregacji Mariańskiej, która w XVI w. rozrosła się i prężnie działała w Ingolstadt nad Dunajem. Sam obraz jest kopią XIX-wiecznego malowidła włoskiego artysty Crosio i w sanktuarium pojawił się w 1915 roku. Mimo, że nie można mu przypisać wielkich walorów artystycznych, to jednak dla Rodziny Szensztackiej stanowi cenny skarb poprzez wiążące się z nim historyczne wydarzenia i religijne uczucia.

Tytuł „Matka Trzykroć Przedziwna” wskazuje na wyjątkowe działanie Boga w Trójcy Świętej Jedyne w osobie Maryi jako: wybranej córce Boga Ojca, Matce Syna Bożego i Oblubienicy Ducha Świętego. W dowód wdzięczności za działanie Matki Bożej, Jej tytuł został rozszerzony: „Matka Trzykroć Przedziwna i Zwycięska Królowa z Szensztatu”. Od tego czasu obraz malarza Crosio jest czczony pod wezwaniem *Mater Ter Admirabilis*. Wizerunek ten szybko stał się popularny, przybył do Polski i trafił także do Wadowic. W domu Wojtyłów mały Lolek często się przed nim modlił, dlatego z takim wzruszeniem, już jako papież, błogosławił każdy wizerunek Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej.

Centrum i kolebką Dzieła Szensztackiego jest sanktuarium w Schönstatt koło Koblencji nad Renem. Jest to mała kapliczka zajmująca niewiele metrów kwadratowych powierzchni. Pierwsze wzmianki o jej istnieniu pochodzą już z początku XIV wieku. Poświęcona św. Michałowi była pierwotnie kaplicą cmentarną starego klasztoru. Dwukrotnie, w 1633 i 1812 roku ulegała zburzeniu, lecz za każdym razem wznoszono ją na nowo. W czerwcu 1914 roku zaopiekowała się nią Kongregacja Mariańska z pallotyńskiego gimnazjum w Schönstatt.

Dla odróżnienia tego od innych sanktuariów szensztackich, nazywane jest ono przez członków Rodziny Szensztackiej „prasanktuarium”.

Dnia 18.10.1914 r. zostały wypowiedziane słowa, które dzisiaj nazywane są aktem założycielskim Dzieła Szensztackiego: „Nie to, co wielkie i większe, ale właśnie to, co największe powinno stać się przedmiotem naszych ambitnych starań. (...) Czy nie byłoby możliwe, aby ta mała kapliczka naszej Kongregacji stała się dla nas Taborem, na którym objawiałaby się chwała Maryi? Bez wątpienia trudno byłoby nam dokonać bardziej apostołskiego czynu, pozostawić potomnym kosztowniejsze dziedzictwo niż to, że spowodujemy, iż nasza Pani i Orędowniczka uśmieje to miejsce w szczególny sposób i tu ustawi swój tron, stąd obdarowywała będzie łaskami, tu czyniła będzie cuda i rozdawała łaski”.

W Polsce pierwsze Sanktuarium Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej powstało w 1981 roku w Otwocku-Świdrze. W Polsce mamy w sumie 6 sanktuariów szensztackich. Najbliższe znajduje się w Zabrze-Rokitnicy; zostało poświęcone dnia 09.09.2000 r. jako dar rodziny szensztackiej na rok 2000. Na całym świecie istnieje ok. 200 sanktuariów szensztackich wzorowanych na „prasanktuarium”.

Sanktuarium jest miejscem spotkania z Chrystusem i Jego Matką, która zawsze prowadzi do Chrystusa, ale jest też miejscem spotkania z samym sobą i z drugim człowiekiem. Modląc się tutaj można wyprosić wiele łask, a szczególnie trzy łaski pielgrzymkowe: zadomowienia w Sercu Bożym; wewnętrznej przemiany oraz zapału apostołskiego w dawaniu świadectwa o Chrystusie.

**Czym jest Szensztat?** Na początku ubiegłego stulecia, na tle palących zagadnień kościelnych i politycznych, 18.10.1914 r. powstaje Ruch Szensztacki, jako duchowa wspólnota wewnątrz Kościoła katolickiego. Jego Założyciel i duchowy ojciec Józef Kentenich (1885-1968) potrafił wydobyć na światło dzienne wartość człowieka i ukazać ją innym. W jego pracy kapłana i pedagoga, idea nowego człowieka w nowej wspólnocie przybierała coraz wyraźniejsze kształty. Dziś istnieje ponad dwadzieścia różnych wspólnot: młodzież i dorośli, kobiety i mężczyźni, żyjący samotnie i rodziny, kapłani i świeccy. Wspólna duchowość, przymierze miłości z Maryją jednoczą i łączą różne wspólnoty i narodowości Ruchu Szensztackiego. We współdziałaniu Boga i człowieka zachodzi rozwój ludzkiej osobowości. Przeżywamy sami: Bóg jest pośrodku, we mnie, w moim i naszym wspólnym środowisku życia. To połączenie nieba z ziemią, kroczenie wspólną drogą, nazywamy przymierzem miłości. Szczególne miejsce w tej rzeczywistości zajmuje Maryja. Chcemy poważnie i dosłownie traktować naszą odpowiedzialność człowieka i chrześcijanina. Chrześcijańskie zabarwienie człowieka, społeczeństwa, kultury i świata pracy nie jest już dzisiaj zapewnione przez ciasne struktury i ogólnie obowiązujące normy, lecz przez samodzielne, wolne i silne osobowości, które w przymierzu z Bogiem, czerpiąc siły z naszego sanktuarium i we wzajemnej łączności kształtują swoje życie i świat według chrześcijańskich wartości.

## Z zapisków ceremoniarza #6

czyli o liturgii okiem Mariusza



Słowo *liturgia* pochodzi od dwóch greckich słów, które przetłumaczyć można jako *czyn* i *lud*. A zatem określenie to oznacza czynność wykonywaną przez lub na rzecz ludu. Choć mogłoby się więc wydawać, że każda czynność religijna sprawowana z udziałem ludu wiernego jest liturgią, to jednak określenie to oznacza tylko dwie wąskie grupy wydarzeń – pierwszą są czynności związane ze sprawowaniem sakramentów, w szczególności Mszy świętej, drugą związane z modlitwą brewiarzową, czyli Liturgią Godzin. Liturgia zatem stanowi tzw. oficjalny kult Kościoła. Zaczynamy maj, może zatem pojawić się w naszych głowach pytanie – czy nabożeństwo majowe to liturgia?

Krótką odpowiedź na to pytanie, to nie. Nabożeństwo majowe, tak jak inne nabożeństwa związane z różnymi okresami roku liturgicznego, nie stanowią liturgii, jednak ze względu na fakt, iż z niej czerpią (np. są sprawowane w gronie wiernych, a nie prywatnie, bądź w swej formie odwołują się do liturgii), określamy je mianem *paraliturгии*. Kościół zachęca lud wierny, by nie ograniczał swojej aktywności religijnej tylko do uczestnictwa w liturgii sakramentów czy modlitwy brewiarzowej. Istnieje bowiem olbrzymie bogactwo innych form, w trakcie których wierny może uwielbiać i dziękować Bogu za otrzymane łaski i błogosławieństwo, a także prosić w swoich intencjach. W szczególności są to nabożeństwa zalecane przez Stolicę Apostolską, tj. Droga Krzyżowa i Różaniec oraz nabożeństwa związane z kultem osób Boskich czy świętych (litanie, nowenny) oraz wynikające z pobożności ludowej, a zatwierdzone przez poszczególne kościoły partykularne czy episkopaty (w Polsce przykładem na to jest nabożeństwo Gorzkich Żali, nieznane szerzej w kościele powszechnym).

Nabożeństwa paraliturgiczne ze swej natury mają uzupełniać potrzeby pobożności ludu wiernego, a nie w pełni je spełniać. Konstytucja o liturgii *Sacrosanctum Concilium* w punkcie 13 mówi w tym temacie dosadnie: *Nabożeństwa te [paraliturgiczne – przyp. red.] należy tak uporządkować, aby zgadzały się z liturgią, z niej poniekaąd wypływały i do niej wiernych prowadziły, poniewaz ona ze swej natury znacznie je przewyższa*. Choć Pan Bóg nie działa w sposób aptekarski, wydzielając łaski tylko na podstawie czasu wykorzystanego przez wiernego na różne praktyki religijne i czasem jedna pobożnie odmówiona modlitwa *Ojciec nasz* może być mu przyjemniejsza niż „odklepany” cały różaniec, to jednak trzeba mieć świadomość, że to liturgia jest najdoskonalszą drogą ku Bogu i źródłem Jego łaski. Dlatego jeśli w natłoku różnych spraw i prac dnia codziennego, jesteśmy w stanie znaleźć czas, aby zjawić się na nabożeństwie majowym, to pamiętajmy, że tuż po jego zakończeniu rozpoczyna się Msza święta.



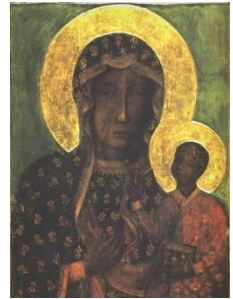


## Pocztówka z nieba

czyli historie opowiedziane przez Andrzeja

Trwa miesiąc maryjny. Choć to całkiem dobra okazja do opisywania świętych, którzy szczególnie umiłowali sobie Matkę Boską, tym razem ta rubryka nie będzie poświęcona hagiografii, a czemuś *stricte* związanemu z Bożą Rodzicielką, mianowicie jej wizerunkom oraz zmianom w przedstawianiu Maryi.

Według legend najstarszym przedstawieniem Niepokalanie Poczętej miał być jej wizerunek namalowany przez św. Łukasza – trudno jednocześnie wskazać, który to obraz, gdyż bardzo wiele z nich rości sobie prawo do wyjścia spod pędzla Ewangelisty. Jeśli byłyby to tylko legendy, to najpewniej najstarszym zachowanym przedstawieniem Maryi jest słabo zachowany fresk z rzymskich katakumb, przedstawiający Ją z dzieciątkiem Jezus. Ukazuje to pewną prawidłowość w późniejszych obrazach – Jej obecność na wizerunkach wspólnie z Chrystusem, co przedstawia Jej opiekuńczość nad ludźmi i pośrednictwo między nami a Bogiem. Takie przedstawienie Matki Boskiej występuje, z pojedynczymi wyjątkami, w każdym typie ikon tworzonych po soborze Chalcedońskim (451 r.), czyli w *Tronującej*, *Orancie*, *Hodegetrii*, czyli Wskazującej Drogę (od gr. *hodós* – droga) i *Eleusie*, czyli Miłosiernej (od gr. *éleos* – miłosierdzie).



Matka Boska Częstochowska – przykład przedstawienia Maryi jako Hodegetrii



„Immaculata”, Bartolomé Esteban Pérez Murillo

Pewne zmiany w ukazywaniu Madonny zaszły w średniowieczu, po wielkiej schizmie wschodniej i rozdziale Chrześcijaństwa na wschodnie i zachodnie. O ile na wschodzie dalej dominowały ikony, o tyle na zachodzie zaczęły występować nowe rodzaje wizerunków, odchodzące od ikon zarówno techniką wykonania jak i sposobem prezentowania postaci. Pojawiają się więc na przykład gotyckie Matki Boże Miłosierne, osłaniające wiernych płaszczem, czy pochodzące z przełomu gotyku i renesansu przedstawienia Zwiastowania w zamkniętym ogrodzie (*hortus conclusus*, np. autorstwa Fra Angelico z Florencji) oraz Piety. Kolejne zmiany wniósł sobór trydencki i następujący po nim barok i rokoko. Pojawia się na przykład typ *Immaculaty* – przedstawienie Maryi w młodym wieku, stojącej na półksiężycu. Późniejsze przedstawienia Matki Boskiej o charakterze religijnym najczęściej nawiązują do wcześniejszych typów ikonograficznych, chociaż Kościół na Soborze Watykańskim II nie ustalił jednego obowiązującego stylu w sztuce kościelnej.



We wtorek, 3 maja, 71 dzieci przyjęło w naszej świątyni po raz pierwszy Komunię świętą.

Dzieciom pierwszokomunijnym życzymy wszelkich łask Bożych i wzrastania do pełni człowieczeństwa. Od momentu pierwszego pełnego uczestnictwa we Mszy św. gości w Waszym życiu dobry i miłosierny Jezus. Niech On będzie zawsze dla Was najlepszym wzorem i przykładem.

-----

**Nabożeństwa majowe  
ku czci Najświętszej Maryi Panny:**

w niedziele o godz. 17.00,  
a w pozostałe dni o 17.30.

-----

W piątek 13 maja, o godz. 20.00 – pierwsze w tym roku  
**nabożeństwo fatimskie z procesją ze świecami.**

---

## Wiadomości z przymrużeniem oka



Najzabawniejsze sytuacje zdarzają się zwykle z udziałem najmłodszych. Pewnie wiele takich historyjek krąży w naszych rodzinach i wśród znajomych. Oto jedna z nich, która zdarzyła się w Gliwicach:



**Trzyletni Mateusz zapytany o to, czy jego młodsza siostrzyczka Weronika potrafi już chodzić, odpowiedział z głęboką powagą: „Jeszcze nie, ale nóżki już ma!”**

---

Autorzy tekstów dzisiejszego wydania:  
*Magdalena Olbryt, Agnieszka Cieślik, Mariusz Bijok,  
Andrzej Lewandowski i ks. Sławomir Hałakuc.*

Chętnych zapraszamy do współredagowania naszej gazetki parafialnej.

**Następny numer „Masz Wiadomość” ukaże się w niedzielę 12 czerwca,**  
a w nim o kulcie Najświętszego Sakramentu.